

1. Wacław Jarmoliński, st. saper, ur. 11. XI 1901 r.;
uzgodnie państwowy; kawaler. 6212
2. Dnia 10 lutego 1940 r. o godz. 3 w nocy zaaresto-
wano na osadzie wyzn. Kurzersee, gm. Kle-
kig, pow. miesiewski wraz z bratem, siostrą
i jej 2 dziećmi.
3. Roboczy posesiołek Kubado, rejon łucjanowski,
obłasto Archangielska a od 15. VIII 1941 r.
Kwarcieński mech. lasopunkt.
4. Posesiołek Kubado położony wśród lasu na
niedużej porębie (później rozszerowej i karowa-
nej rzekami polaków) nad rzeką Wieruga
składał się z 5 ciem baraków mieszkalnych
z których 4 przeznaczono na mieszkania
zesłańców. Baraki (w podobie stare rudery)
podzielone na mniejsze lub większe pokoje,
w których, w zależności od wielkości, umiesz-
czono po kilka względnie kilkanaście
rodzini, między tymi od pluskiew i prusaków a
ponieważ były przeznaczone dla z nimi
(obleczenie i ciem bratniej) nie dawała
rezultatu, gdyż pluskwy i prusaki zginęli tym
długo nie temu i ciem, zmarli i zmarli.
Kwarcieński mech. lasopunkt położony w lesie
nad brzegiem rzeki Uści składał się z kilkunastu
ciem baraków z których jeden, jeniec wie

wykończony (bez pieców i drzew) przeznaczono
na mieszkanie rodzin polnych, umieszczo-
nych po kilka rodzin w małych pokojach,
również zapluskwionych i zaprudzonych.

5. Zestawicy na poseszku Kubado składali
sij z osadników wojskowych, cywilnych i
stuby leśnej narodowości polskiej i białor-
uskiej. Precyzyjny porządek umysłowy
niski. Porządek moralny dość dobry z
wyjątkiem kilkumastu osób. Stosunki
wzajemne dość łatwe i bezostrożne, ponie-
waż nieważniemi zdążyli donosić koman-
danturę kto co powiedział. Ogólnie zwani,
a których wszyscy się wystrzegali, byli: gajowy,
górnicy, praktykant leśny heidiński i
rolnicy naszkodni Józef i stary człowiek Dżuma-
Nadzi.

Zestawicy na poseszku Kwarcienuba składali
sij z ukraińców sowieckich zesłanych w
r. 1932, mając i do tej wiosny i (od 15 mi 1941)
kilkumastu rodzin polnych. Stosunki
wzajemne ostrożne w miernych wypra-
kach otwarte i dobre. 6213

6. Praca na poseszkach to wyrob, wywóz i
spraw lasu. Teorytycznie w pięciu dniach
a potem 10 dni podrywany dzień pracy. W praktyce
co miesiąc ludźmi do pracy po kilka-
nadsze godzin na dobę. Precyzyjne

biżuterie dzienny ratunek męskiego umysłu
2.5-3.0 ruble. Socjalistowo można było
kupić 800gr. chleba na pracującego i 500gr.
niepracującego (dzieci, chorzy, starzy) poza
tym wódy (nie wystawiano na sprzedaż) mógł
kupić trzy razy dziennie po jednym talerzu
wody dziennie na osobę. Później zaś pracują-
cy mógł nabyć 600gr. chleba i 3 talere-
wody dziennie, zaś niepracujący 300gr. chleba
i 1/2 talera wody dziennie na osobę (była
dawano 1 talerz wody na 2 osoby). Niełatwe
i to mogli polacy kupić, gdyż często woda
brakowała, a w szczególności przesyłała możli-
wość gwałtownie polować, albowiem jeśli
woda była gotowana na podryw misce-
cena jej wahała się między 1 a 2 rubl. za
talerz. Na poseszku Kwarcienubskim, już
po ogłoszeniu amnestji, został jako
sprowadzono w stodołę niezamieszkiwaną,
złoty osadnika wódek z nowo odkrytym,
dwie cysty wódy, który często odnawiał
spędzić wódkę polakom lub też na 6-8 osób
sprzedawał tylko trzy wódy i to w szczególności
kiedy woda była tania. Już w roku 1941
residencja była oddana; choi, ponieważ
przymierzenie ze sobą ubrań i rzeczy wartości-
wych za bieżącą na życie. W sklepie
sowieckim ubrań i obuwie mogły
6212

nalazł tylko nieliczni i to przeważnie
tacy, którzy mieli dobry maszyn w kowalarni
i inne...

7. Władze NKWD ustosunkowane do polskiej
wrogo. Kłótnie, wysniewanie i bycie
z innymi patriotycznymi bytami na porządku
dziennym. Stale świadomością polski
nie ma i nigdy nie będzie. Przy nadaniu
swoich rewelacji. W otwartym dla
dzieci szkole starano się je skomunizować.
Prano się do tego ostrożnie, gdyż
dzieci na oświadczenie że Bogu nie ma
krychli że jest, jak również że polna
będzie i że w polnie było lepszy, co sko-
lei porządku swojej że strony kowal-
dantury rodziców.

8. Na porożkach byli jelewicki Towar-
k. Popierał. W niektórych
wypadkach j.u. Wzrostu nogi, typus
choroby wysyłało do szpitala. P. c. c.
to ludzie chorzy musieli pracować,
gdyż kowalantura zabraniała
jelewickom zwalniając od pracy.
Śmiertelność była dość duża.
Nawetk znalazł się w miejscu

9. Złoty z krajem utrudniał
historie. Różnie otrzymano
pracy i wprowadzono od krajów i wojny

10. Po ogłoszeniu amnestji przez NKWD
wyjazd z porzeczka nadal bys niedo-
wolowiy. 5cin rodzinow (w tym
i mojz) wstrzymawo wydanie
za swiadeczi. Mojnosc wyjazdu
uryskalisimy w drugiz potowce
zrudata 1941 v. Ja z 26 swojz ro-
dzin wyjezdawo w stjermin
1942 v. Zawiereno nas do m.
Szachyniabs, Buchostwiz obkaci,
zdet dute 12. III 1942 v. Zgodisem
sz na polniz staci zboruz i
zostawem przyjsty do wojka.

M.p. du. 4. III 1943 v.

W. Jarwoliński

6212